

Fot. 123RF

**Polska silna produkcją ziół?**  
W produkcji ziół zajmujemy drugie miejsce w Europie. Na razie nasza pozycja jest pewna.



**Dzień Wojska Polskiego to również Dzień Zielarza. Czy kondycja polskiego zielarstwa jest podobna do stanu polskiej armii? Według ekspertów tu także gromadzą się czarne chmury.**

Niemal każdy zna – lub powinien znać – Inwokację z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza i słynny wers: „Gdzie paniąskim rumieńcem dziecieliina pała...”. A kto pamięta, że na staromodną dziecieliinę mówimy dzisiaj: cząber? Ziola często występują w literaturze. Mają bowiem ogromne znaczenie w naszym życiu: w medycynie, przemyśle kosmetycznym i na naszych stołach.

15 sierpnia polski Kościół katolicki obchodzi Święto Matki Boskiej Zielnej (przez staropolski zwyczaj święcenia ziół). Od roku 1995 jest to także święto wszystkich zielarzy i sympatyków ziół. – Od tego czasu każdego roku w Wielkopolsce, w Kłęczu lub okolicach, 15 sierpnia organizowany jest Dzień Zielarza – mówi Jerzy Jambor, prezes Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Światowa produkcja ziół dla celów farmaceutycznych wynosi obecnie ponad pół miliona ton rocznie, szacuje profesor Waldemar Buchwald z Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin

# Poczuć miętę!

Zielarskich w czasie konferencji „Stan i perspektywy rozwoju upraw zielarskich w Polsce”. Przy czym za najważniejsze, najlepiej zorganizowane rynki surowców zielarskich uważa się rynki europejskie. Znajdują się tu w obrocie około 2000 gatunków roślin leczniczych i aromatycznych z wszystkich rejonów świata. Ponad połowa gatunków pochodzi z Azji. Aż półtora tysiąca przerabianych jest w Niemczech. Na Starym Kontynencie szczególnie bogate w ziola są kraje śródziemnomorskie, ale również kraje Europy Środkowej i Wschodniej. W całej Europie uprawia się około 130 gatunków. Jeżeli chodzi o powierzchnię upraw roślin zielarskich w krajach europejskich, liderami są trzy kraje: Francja (25 tys. ha), Polska (20 tys. ha) i Hiszpania (19 tys. ha). W tyle pozostają Niemcy, Austria i Grecja.

Surowce pozyskuje się z plantacji, a także z dzikich) kształtują się na poziomie 3 do 5 tys. ton rocznie. Ogółem średnia wielkość skupu wynosi zatem 20–25 tys. ton. Podobnie jak w wielu innych dziedzinach produkcji rolnej w Polsce, ogromne znaczenie ma sprzedaż za granicę. Tylko około 30 procent skupu powanych do dalszego przetworstwa surowców zielarskich jest przeznaczonych na rynek krajowy. Pozostała część jest eksportowana, głównie do krajów Unii Europejskiej.

Skupowane ziola przetwarzane są na roślinne produkty lecznicze, środki żywienia zwierząt, ziołowe środki kosmetyczne oraz żywność. Ta ostatnia grupa obejmuje artykuły spożywcze, suplementy diety oraz żywność ekologiczną.

Współczesne przetwórstwo zielarskie w Polsce to przede wszystkim produkcja leków roślinnych. Rosnące znaczenie ma produkcja środków spożywczych i kosmetycznych. – Generalnie można powiedzieć, że sytuacja polskich producentów ziołowych produktów leczniczych jest coraz trudniejsza – stwierdza Krzysztof Nowak, prezes Zakładu Zielarskiego KAWON-HURT, wiceprezes PKZ.

Skąd się biorą najlepsze nastroje na rynku? Plantatorzy i przetwórcy narzekają na słabe wsparcie państwa. – Nikt nie traktuje nas jak prawdziwych rolników – mówią. MS

## Polska specjalność?

Podczas spotkania z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego, które odbywało się 18 lipca tego roku w gospodarstwie Anny i Jacka Szarszewskich w Głogowie koto Torunia, a także podczas innych spotkań z rolnikami, Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, mówi, że powinniśmy być wielkim producentem ziół. To może być polska specjalność, wielka nisza dająca dochody rolnikom i surowce dla przemysłów, które w oparciu o to będą produkowały ziola poszukiwane przez konsumentów



Kiedy zakwitnie ziołowy interes?  
**20–25 tys. ton rocznie**

Tyle w Polsce skupuje się ziół. Większość pochodzi z upraw. Tylko 3–5 tys. ton zbiera się z samodzielnymi wysiewów



**Michał Dewódzki, Ogrody Ziołowe**  
**Dzięki tradycji rodzinnej...**

...zajmuję się produkcją ziół i trwam przy niej mimo przeciwności. Ja to po prostu lubię. Mam nadzieję, że uda mi się rozwinąć firmę

## Rodzinna historia jednego zielarza

**Michał Dewódzki, właściciel firmy Ogrody Ziołowe w Bielanych Wrocławskich w województwie dolnośląskim**

Moji rodzice są absolwentami Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) we Wrocławiu. I po nich przejąłem zamilowanie do ogrodnictwa. Tyle że sam ukończyłem politologię, a potem zarządzanie w Wyższej Szkole Handlowej, również w stolicy Dolnego Śląska.

Rodzinną firmę istnieje od wielu lat. Od ponad 30 lat uprawiane są tam głównie kwiaty. Zaczęłem hodowlę od jednego z najbardziej popularnych gatunków: mięty. Bardzo mnie to zaintrygowało. Jak się okazuje, na świecie występuje mnóstwo jej odmian. Na przykład mięta pieprzowa powstała w Wielkiej Brytanii w XVIII wieku poprzez skrzyżowanie mięty zielonej z miętą

wodną. Później powstały też między innymi mięta grejpfrutowa czy jagodowa. Łącznie skatalogowanych jest kilkaset odmian. Zainteresowanie przerosło się w prawdziwą pasję. Zbieram książki, fotografie. Wszystko, co jest związane z miętą. Obecnie mam już ogromny zbiór. Obejmuje on między innymi miedzioryt z 1511 roku – prawdopodobnie najstarszy na świecie.

Roślinę też świadomość w całym społeczeństwie. Ludzie jeżdżą po świecie i obserwują. Stykają się z ziołami w restauracjach. Ogromne znaczenie mają też telewizyjne programy kulinarne.

Moja firma zatrudnia na razie jedną osobę. Praca, jak to w rolnictwie, nie jest łatwa. Czasem pracujemy od 5 rano do 22. Wszystko robimy sami: siejemy, ukorzeniaemy i tak dalej. Ale daje to wielką satysfakcję. Nie tylko nam, bo nasze gospodarstwo stało się centrum spotkań pasjonatów.

Odmienne niż kupowane w sklepie, moje rośliny można hodować całe miesiące. Obserwować jak rosną, zapewniając im odpowiednią ilość światła i wilgoci. Klienci bardzo to sobie cenią. Niektórzy przychodzą na przykład po dwa zioła, a wychodzą z kilkunastoma.

**Agencja Naslenna Sp. z o.o.**  
ul. J. Dekana 82, 64-100 Leszno  
www.agencjanaslenna.pl  
tel. 00 828 21 01 • 097 01 09 00

TO DOSKONAŁE ZIARNO. PIERWSZY ODSIEW PO CENTRALI ODHIANA ŚWIETNE PŁONUJE. ZREZERWA TO NOWOŚĆ. HIT NA RYNKU! BĘDZIE PAN ZADOWOLONY!

JUŻ JESTEM! ZAMIAST PRZESPAŁAĆ ZA JAKIŚ KWALIFIKAT DO SIEWU, KUPYJEM TO SAMO TANIEJ NA TARGOWISKU!

**SPRZEDAWCA:** oferuje i sprzedaje do siewu nasiona odmiany chronionej bez licencji od hodowcy i narusza wyłączne prawo

**ROLNIK:** nabywa nasiona niekwalifikowane odmiany chronionej, występuje je i narusza wyłączne prawo

**Naruszeniem wyłącznego prawa jest:**

- oferowanie lub sprzedaż do siewu materiału odmiany chronionej wyłącznym prawem bez licencji od hodowcy;
- siew nabytego niekwalifikowanego materiału odmiany chronionej (np. z targowiska, ogłoszenia w prasie lub w Internecie, albo z „wymiany sąsiedzkiej”);
- siew nabytego materiału paszowego, konsumpcyjnego lub innego niesiewnego;
- siew ze zbioru odmian mieszańcowych (hybrydy) lub syntetycznych;
- siew ze zbioru odmian gatunków niedozwolonych do odstępstwa rolnego;
- siew ze zbioru odmiany chronionej wyłącznym prawem bez uiszczenia opłaty dla hodowcy.

**Nabywaj do siewu tylko materiał kwalifikowany! Szanuj własność intelektualną hodowcy!**